

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Oświata”, „Robotnik”, „Dodatek Świąteczny”, „Młoda Polska”, „Dobra Gospodyni” i „Śmiech”. Przedpłata wynosi kwartalnie na pocztach lub pod opaską miesięcznie 90 groszy, kwartalnie 2,70 zł. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na wtorek, 28-go maja 1935 r.

Monopartyjność B.B.W.R.

Ważne
Obrady grupy konstytucyjnej BBWR. nad projektem nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu zostały zakończone. W dniach najbliższych projekt ten wniesiony zostanie pod obrady Sejmu i Senatu, a zatem stanie się zaraz ustawą.

Czem jest projekt ordynacji, opracowany przez BBWR., czem będą ciała ustawodawcze, wybrane według wskazań nowej ordynacji, wskazywaliśmy przed kilku dniami. Wskazywaliśmy wówczas na to, że w nowym Sejmie, wybranym według nowej ordynacji wyborczej z czem się zresztą nie krył i p. Sławek, wygłaszając przemówienie na pierwszym posiedzeniu grupy konstytucyjnej, zapanuje tak upragniona przez BBWR. jednopartyjność. Będzie wtedy tylko jedna partia bez różnicy poglądów, zgodna i nade wszystko posłuszna na każde skinienie naczelnym władzom BBWR.

To posłuszeństwo doprowadza do tego, że wszelkie dyskusje i obrady w łonie BBWR. stają się niepotrzebne i bezprzedmiotowe. Tak jak to miało miejsce i przy obradach nad ordynacją wyborczą. Przedstawiciele grupy robotniczej i ludowej BBWR. wysunęli szereg zastrzeżeń, wniosków i wątpliwości odnośnie niektórych postanowień projektu ordynacji. Wnioski te szły w tym kierunku, by umożliwić stawianie kandydatur poselskich bezpośrednio przez wyborców (500, 1000 lub... 5000 podpisów).

Grupa konserwatystów, obszarników i wielkoprzemysłowców wysuwała znowu swoje zastrzeżenia. Zmianom tym przeciwny jest jednak, jak słychać, premier Sławek, który dąży do zupełnego skasowania stronnictw politycznych i uważa, że jedynie system, opracowany przez pp. Cara i Podoskiego, jest doskonały.

Wobec tego sprawę rozstrzygnięcia tych zastrzeżeń i wniosków oddano w ręce prezesa Sławka. Jak p. Sławek zadecyduje, tak musi być dobrze.

Zachodzi wobec tego pytanie, po co i na co były prowadzone obrady grupy konstytucyjnej BBWR. kiedy właściwa decyzja co do tego, w jakiej formie ma być przyjęta ordynacja, wyborcza należy wyłącznie tylko do p. Sławka.

Sejm zaś i Senat uchwalą również taką ordynację, jaką zechcą mieć trójca, która opracowywała projekt.

Ale cóż. Ani konserwatystom, ani przedstawicielom grup robotniczych i ludowych BBWR. nie wolno przeciwko najwyższemu decyzjom podnosić głosu. Wolno im

tylko cicho siedzieć i podnieść rękę przy uchwalaniu takiego czy innego projektu, przez górę narzuczonego.

Przeciwno tym narzucanym projektom ostro występuje „Czas”, organ konserwy książęco-wielkoprzemysłowej. Oto co pisze na temat projektu nowej ordynacji wyborczej:

„Marszałek nie chciał dyktatury, ani jednostki, ani partji, nie chciał państwa totalnego, bo widząc ujemne skutki systemu demoliberalnego, dostrzegając równocześnie niebezpieczeństwa, związane z systemem monopartyjnym (jednopartyjność — red.).

Marszałek nie chciał ponadto zbyt licznej liczby posłów.

Ale zdaje się, że na tem się kończy dążenie do dalszych zmian w tej materji.

Organ konserwy wyraża obawę, że obecnie Józefa Piłsudskiego

„nie tylko każde ale i każde Jego słowo ulegać będzie interpretacji jednokrotnie wprost sprzecznej.”

Ordynacja musi partji odebrać im monopol stawiania kandydatur.

Ale Marszałek nie chce mono-

partyjności i państwa totalnego. Ordynacja nie może jednak odebrać monopolu stawiania kandydatur dawać innemu czynnikowi, trudno inaczej uniknąć zarzutu, że zmierza do monopartyjności.

Nowa ordynacja wyborcza odda więc wpływy na losy Państwa tylko monopartyjnikom BBWR. Ale śmierć Marszałka Piłsudskiego zmieniła sytuację zasadniczo. Nie Jego autorytetu w Polsce i

Rząd niemiecki przyjął ustawę

o sile

jednoroczna służba tylko aryjczycy

Przed posiedzeniem Reichstagu, w którym kanclerz Hitler wygłosił przemówienie, które podaliśmy wczorajszym, odbyło się przewodnictwem kanclerza posiedzenie rady ministrów. Na tem omówiono i przyjętą przez ministra wojny, gen. Blomberga, ustawę o sile zbrojnej Rzeszy.

Ustawa ta, która ogłoszono w

nikt go z obozu sanacyjnego nie zastąpi.

Ciężar pracy i odpowiedzialności, jaki dźwigał na swych barkach Marszałek Piłsudski, tak jak to głosi orędzie pośmiertne P. Prezydenta Rzplitej, jak głoszą i pisano w czasie uroczystości żałobnych, spocząć musi na całym narodzie, na przeciętnych jednostkach, przygotowanych odpowiednio i zorganizowanych do wielkiej pracy państwowej przy równości praw i obowiązków.

Monopartyjność BBWR. nie stworzy atmosfery do wielkiej i spokojnej pracy dla narodu i państwa. GL

Doniosłe obrady na Zamku

W środę w godzinach popołudniowych w apartamentach Pana Prezydenta Rzplitej na Zamku odbyła się dwugodzinna konferencja P. Prezydenta z premierem Sławkiem, generalnym inspektorem sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigłym i ministrem spraw zagranicznych p. Beckiem.

Adjencja miała na celu przedstawienie P. Prezydentowi sprawozdań z dziedziny całokształtu poli-

tyki rządu oraz poinformowania Głowy Państwa o zagadnieniach z dziedziny polityki zagranicznej i obrony Państwa, w myśl bowiem nowej Konstytucji P. Prezydent Rzplitej jest odpowiedzialny za losy państwa.

Jak podają pisma warszawskie, na audjencji tej miał być również ustalony termin zwołania sesji ciał ustawodawczych.

Oficjalny komunikat o polskiej polityce zagranicznej

PAT ogłosił dla zagranicy komunikat oficjalny o rozwoju polskiej polityki zagranicznej po śmierci marszałka Piłsudskiego.

W komunikacie tym rząd, powołując się na jednomyślny nastrój żałobny, jaki trwał w Polsce przez cały ubiegły tydzień, stwierdza, że polityka zagraniczna Polski nie ulegnie żadnej zmianie.

„Polska — mówi komunikat — będzie nadal prowadziła politykę pokojową, odpowiednią do jej in-

teresów państwowych, które wymagają przede wszystkim, aby opierać się na własnych siłach.

Jak dotąd, tak i nadal ofiarowuje Polska wszystkim państwom a w pierwszej linii swym sąsiadom, pokój za pokój, bezpieczeństwo za bezpieczeństwo i przyjaźń do przyjaźni. Tyle mamy światu do powiedzenia. Kto nam zaufa, ten nie dozna żadnych rozczarowań.”

Zbrojenia Stanów Zjednoczonych

Senat Stanów Zjedn. Ameryki Północnej jednomyślnie uchwalił powiększenie o 11.670.000 dolarów budżetu morskiego, podnosząc w ten sposób sumę ustaloną przez izbę reprezentantów o 460.000 dolarów. Sumy te przeznaczone są na finansowanie budowy 24 nowych okrętów wojennych.

Jak wiadomo, niedawno uchwalono na potrzeby marynarki kredyty, sięgające przeszło 460 milionów dolarów.

Wielka mowa kanclerza Hitlera

We wtorek, dnia 21 maja br. kanclerz Rzeszy Hitler wygłosił przed parlamentem niemieckim wielką mowę, w której przedstawił drobiazgowo zasady niemieckiej polityki zagranicznej, zasady, którymi rząd Hitlera dotąd się kierował i nadal kierować się będzie.

Poruszył w swej mowie kanclerz Hitler wiele tematów, z których najważniejsze dotyczyły sprawy zbrojeń niemieckich, oraz sprawy stosunków niemiecko - francuskich, polsko-niemieckich, oraz sprawy zagwarantowania pokoju światowego.

Na samym wstępie swego przemówienia Hitler podkreślił, że obecnie Niemcy nie dążą do wojny, a przeciwnie chcą pokoju. Po załatwieniu kwestji Zagłębia Saary Niemcy nie mają żadnych terytorjalnych pretensji do Francji. To oświadczenie — wyraził kanclerz Hitler — powinno raz na zawsze zakończyć długotrwały spór pomiędzy obu narodami.

Uzasadniając postanowienia Niemiec odnośnie zbrojenia się, Hitler wyjaśniał, iż postanowienia te spowodowane były zbrojeniami innych państw.

O polsko-niemieckim pakcie o wzajemnym nienapadaniu się wyraził się Hitler, iż jest to akt więcej niż cenny dla pokoju europejskiego. Wyraził życzenie, by pakt ten był ciągle przedłużany i by przyjazne stosunki polsko-niemieckie coraz to bardziej pogłębiały się.

Pomimo tych zapowiedzi kanclerz powiedział jasno i wyraźnie, że jak w stosunku do Francji, tak w stosunku do Polski, Niemcy nie mają żadnych roszczeń terytorjalnych.

Odnosnie stosunków z Litwą to Niemcy nie mogą z krajem tym zawierać żadnych umów politycznych, bowiem Litwa, według zdania kanclerza, znieważa najbardziej podstawowe prawa ludzkiego współzycia.

W stosunkach z Rosją Sowiecką to wobec krańcowo przeciwnych zasad narodowo - socjalistycznych i zasad bolszewickich, nie da się przyjaźnie ułożyć tych stosunków. Do paktu wschodniego Niemcy nie chcą przystąpić tylko właśnie ze względu na Rosję Sowiecką.

Zakończenie przemówienia poświęcone było zapewnieniom, że największym pragnieniem Niemiec jest utrzymanie pokoju na świecie.

Mowa kanclerza Hitlera, oczekiwana z wielkim zacięciem od szeregu tygodni, wysłuchiwała była w Reichstagu z niebawiałym napięciem. W łóżach dyplomatycznych zasiadli przedstawiciele wszystkich państw obcych, za wyjątkiem ambasadora sowieckiego i posła litewskiego.

W prasie francuskiej wywody Hitlera spotkały się naogół z wielką rezerwą. Zdaniem prasy francuskiej deklaracja Hitlera nie zawiera nadzwyczajnych nowości, mimo że należy przyznać, iż wywody jego o komunizm, krytyka stanowiska Litwy i wreszcie oświadczenie, dotyczące polityki morskiej, odznaczają się wyrażną stanowczością. Ogólnie podkreśla się ze szczególnym naciskiem zapewnienie Hitlera, jeżeli chodzi o gorące pragnienie Niemiec przywrócenia z Francją pokojowych stosunków, opartych na trwałej podstawie.

W prasie angielskiej przemówienie Hitlera nie wywołało specjalnego przeciwstawienia, ale nie zostało też przyjęte wyrażnie życzliwie. Niektóre jednak dzienniki oceniają wy-

stąpienie Hitlera jako przyczynek do sprawy pokoju i porozumienia europejskiego. Inne zaś nazywają przemówienie to mało ścisłym, unikają-

ciem tej ścisłości w tych właśnie punktach, w których chodzi o wykazanie pokojowości nie tylko słowami, ale i praktycznymi propozycjami.

Wrażenia min. Laval'a z pobytu w Polsce

Po powrocie do Paryża minister Laval rozpoczął normalne urzędowanie.

W momencie przyjazdu do Paryża na dworcu północnym oczekiwali min. Laval'a przedstawiciele rządu oraz ambasador polski Chłapowski. Po przywitaniu się z obecnymi, min. Laval złożył następujące oświadczenie:

— Podróż moja wypadła nieomyślnie. Jako przedstawiciel Francji doznałem serdecznego, a nie wręcz wstrząsającego przyjęcia. Jestem w stanie oświadczyć, że dzięki niezwykle ważnym rozmowom, jakie przeprowadziłem, sytuacja międzynarodowa uległa znacznej poprawie.

W ciągu dnia min. Laval złożył sprawozdanie ze swej podróży do Polski i Sowieków prezydentowi

republik Lebrun i premierowi Flandinowi.

Otoczenie p. Laval'a wskazuje, że minister odniósł bardzo głębokie wrażenie ze swego dwudniowego pobytu w Polsce. Wzorowy porządek ludności podczas pochodów żałobnych oraz rewja wojskowa w Warszawie były, według określenia p. Laval'a, imponujące.

Nadto p. Laval odczuł jednomyślność całego narodu, co francuski minister ocenia jako potężny wyraz zbiorowej myśli i niezłomnej woli.

Szczegółowe sprawozdanie ze swej podróży przedłożył min. Laval na najbliższym posiedzeniu rady gabinetowej. Francuskie koła polityczne uważają, że podróż ministra Laval'a posiada daleko większe znaczenie, niżeli pierwotnie przypuszczano.

Przesilenie gospodarcze w Gdańsku

Przesilenie gospodarcze na Gdaniu, w tym wolnego miasta Gdańska, nie przyniosło złagodzenia mimo dewaluacji guledna. Mnożą się likwidacje sklepów i przedsiębiorstw handlowych.

Szczególnie ostre formy bierze przesilenie gospodarcze w Sopotach. Utrzymujące się chłopoty polityczne i gospodarcze spowodowały, że w Sopotach są dotychczas puste i nieczynne kuracjuszy. Wiele sklepów w lokali rozrywkowych jest zamkniętych, a kasyno sopockie przeżywa ostre przesilenie.

Władze gminne w Sopotach zamierzają zwrócić się o pomoc do senatu gdańskiego.

Poczta gdańska podwyższyła opłaty za listy i druki oraz przekazy pieniężne itd. w obrocie z Polską, Niemcami i Austrią do poziomu opłat, pobieranych przez pocz-

ty w Gdaniu. Opłaty za listy nie będą podwyższone.

rozbudowuje flotę powietrzną

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu brytyjskiego, na którym wicepremier Chamberlain zapoznał z treścią swojego przemówienia, jakie wygłosił w toku debaty nad sprawą proponowanego przez rząd programu ekspansji lotniczej.

Program ten, obliczony początkowo na lat cztery, ma być skrócony do lat dwóch. Wobec tego, że stan angielskiej armji powietrznej wynosi zaledwie połowę stanu niemieckich sił lotniczych, przeto rząd angielski zapowiedział budowę 50 nowych eskadr, czyli 600 samolotów.

SZCZAWNICKA MAGDALENA
leczy choroby żołądka.

400 górników zginęło w Kopalni

Z Szanghaju donoszą o strasznej katastrofie, jaka wydarzyła się w kopalni węgla koło Czecczwan.

Wskutek przebicia ściany oddzielającej jakiś olbrzymi podziemny zbiornik wody, olbrzymie masy wody runęły chodnikami w głąb kopalni.

Przybór wody w chodnikach i sztolniach wynosił jeden metr na sekundę.

W tych warunkach praca ratownicza była prawie niemożliwa, tembardziej, że wkrótce wskutek krótkiego spięcia przestały działać elektryczne pompy i windy.

Zdawało się, że cała załoga w liczbie 600 chińskich górników jest stracona. Tylko dzięki niezwykle poświęceniu kolumn ratowniczych udało się uratować 200 ludzi, reszta — 400 górników — znalazła grób w zalanej kopalni.

Eksplozja nafty

Z Aten donoszą: W porcie Pireus wydarzyła się silna eksplozja nafty na okręcie „Katherina“.

Okręt o pojemności 3.000 ton wyleciał w powietrze. Ponieważ możliwość wybuchu była zauważona w ostatniej chwili przez załogę, ofiar w ludziach nie było, gdyż marynarze zawczasu opuścili okręt, rzucając się do morza.

Płonący okręt wkrótce przedstawiał słup ognia. Ponieważ wybuch nastąpił w pobliżu wielkich składów benzyny, powstała panika.

Nabożeństwo żałobne za tragicznie zmarłego Hausnera

W kościele Serca Panny Marji w Detroit odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za spójność duszy śp. Stanisława Hausnera. W nabożeństwie wzięła liczny udział Polonja miejscowa. Kościół był wypełniony po brzegi. Olbrzymim tłumem publiczności, który zalegał sąsiednie ulice, wysłuchał w skupieniu żałobnego nabożeństwa. Wdowa po śp. Hausnerze oraz dwaj synowie, Paweł i Tomasz, obecni byli na nabożeństwie. Zwłoki Hausnera przewieziono wieczorem do New Jersey. Pogrzeb odbył się we czwartek.

P. Hausnerowa wspomniła o wielkich ofiarach, poniesionych dla zrealizowania marzeń męża, zaznaczając, iż odbyła z nim wiele wspólnych lotów, lecz obecnie nie wsiądzie więcej do samolotu i nie pozwoli na to swym synom.



NA KRÓLEWSKI ŚLUB

do Sztokholmu przybyła duńska para królewska. Na zdjęciu od lewej: król duński, król szwedzki, księżna Luisa szwedzka, królowa duńska, oraz młoda para księżna duńska Ingrid i następcą tronu duńskiego Frederik.

Po wyborach w Czechosłowacji

Sytuacja bez zmian — Pogłoski o rozwiązaniu partji Henleina

Po ustaleniu ostatecznych wyników niedzielnych wyborów do parlamentu w Czechosłowacji, rozpoczęły się już narady między ugrupowaniami wchodzącymi w skład dotychczasowej koalicji rządowej.

Rozmowy zmierzają w kierunku utrzymania dotychczasowego głównego trzonu koalicji rządowej, składającego się z Socjalistów Czeskich, Czeskiej Partji Ludowej oraz Socjalnych demokratów i rozszerzenie jej podstawy przez włączenie Partji Rzemieślniczej.

Rozpoczęły się już również półoficjalne rozmowy w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Rząd obecny pada się do dymisji prawdopodobnie w końcu bieżącego tygodnia. Utworzenie nowego rządu — powierzone zostanie obecnemu premierowi Malypetrowi, należącemu do ludowej partji agrarjuszy.

Wobec zwycięstwa w wyborach partji Henleina (niemieccy narodowi socjaliści) i możliwości wprowadzenia przez niego w Czechosłowacji fermentów, organ agrarjuszy czeskich

Jubileusz harcerstwa w Polsce

W lipcu br. odbędzie się wielki jubileuszowy zlot harcerzek i harcerzy w lasach Spały, ku uczczeniu 25-lecia działalności harcerstwa w Polsce.

Przewidywany jest zjazd kilkuset uczestników wraz z reprezentantami skautingu zagranicznego i drużynami wszystkich skautów słowiańskich.

Po obu stronach Pilicy rozłożą się dwa wielkie obozy, żeński i męski, a kierownictwo obejmie Wspólna Komenda Naczelna.

Spodziewane są też wizyty przyjaciół harcerstwa, otaczających opieką i poparciem tę organizację młodzieży krzewiącą wśród niej ideę rykerstwa, hartu ducha i ciała. Będzie to stanowczo jedna z największych tegorocznych imprez w Polsce, wzbudzająca duże zainteresowanie zwłaszcza wśród sfer rodzicielskich, ze względu na szeroki udział w harcerstwie młodzieży szkolnej.

„Venkov“ podsuwa myśl, by w wypadku groźnej sytuacji wywołanej przez Henleina, władze czeskie roz-

wiązały partję Henleina, unieważniły mandaty i zlikwidowały prasę tej partji.

W środę radio czeskie ogłosiło krótką proklamację wzywającą do spokoju i stwierdzającą, że stronnictwo niemieckie, posiadające 44 posłów, nie jest groźne dla interesów państwa.

Żydzi w Polsce

Żydowski „Unser Express“ podaje, że w Polsce przebywa 3 milj. 200.000 ludności narodowości żydowskiej, z której to liczby 90 proc. zamieszkuje miasta.

Żydzi stanowią około jedną trzecią wszystkich mieszkańców miast, 75 proc. ludności żydowskiej składa się z rzemieślników w Polsce, a drugi 75 proc. kupców w Polsce.

W najbliższym czasie, dzięki

Centralnym Kasom Pożyczek Bezcenowych („Joint“) stworzony ma być wielki fundusz, który umożliwi w roku przyszłym uruchomienie 25.000 nowych warsztatów przemysłu chałupniczego. Ponadto „Joint“ przygotowuje poważny program eksportu żydowskich wyrobów w Polsce na rynki zagraniczne.

Wysiedlanie osób

nielegalnie przekraczających granicę

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powiadomiło starostów powiatów granicznych z Niemcami, iż zgodnie z porozumieniem rządów Polski i Niemiec osoby przekraczające nielegalnie granicę polsko - niemiecką mogą być wysiedlane, o ile nie posiadają ważnego dowodu osobowego, przyczem winno nawet bez stwierdzenia przynależności państwowej, być wysiedlane, o ile nie posiadają ważnego dowodu osobowego.

zostało stwierdzone, iż przekroczyły nielegalnie granicę.

Wysiedlenie takie może się odbywać we wszystkich punktach przejściowych otwartych dla granicznego ruchu osobowego, przyczem winno być z reguły w punkcie przejściowym najbliższym miejsca przyjazdu.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 23-go marca 1935 r. — Blacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Praga	Kraków	Bydgosz
Pszonica	17,50—18,50		19,50—20,25	15,00—16,00
Zyto	14,50—15,00		15,30—16,20	14,25—14,50
Jęczmień	15,00—17,00		17,50—18,50	16,75—17,25
Jęczmień brow.	17,00—18,50		17,50—19,00	18,50—19,00
Owies	16,75—18,00		17,00—18,75	15,25—15,75
Mąka pszen. 65%	24,00—26,00		27,50—28,00	24,50—25,50
Mąka żytnia 65%	22,50—23,50		24,25—24,50	20,25—21,75
Otręby pszenne	12,00—12,50		11,25—11,50	11,25—11,75
Otręby żytnie	10,50—11,00		11,00—11,25	11,00—11,50
Rzepak	38,00—39,00		33,00—34,00	40,00—42,00
Groch polny	23,00—25,00		23,00—25,00	26,00—30,00
Kuchy rzepak.	12,00—12,50	12,75—13,00	14,00—15,00	13,00—13,50
Kuchy lniane	17,75—18,25	18,75—19,00	20,00—20,50	18,50—19,00
Ziemniaki jad.	4,00—4,50	2,75—3,25	4,50—5,00	4,25—5,00
Gryka	—, —, —, —,	—, —, —, —,	—, —, —, —,	—, —, —, —,
Słoma luźna	—, —, —, —,	3,50—3,75	—, —, —, —,	—, —, —, —,
Słoma prasow.	—, —, —, —,	4,00—4,25	—, —, —, —,	—, —, —, —,
Siano luźne	—, —, —, —,	7,25—7,75	—, —, —, —,	—, —, —, —,
Siano prasow.	—, —, —, —,	7,75—8,25	—, —, —, —,	8,00—9,00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 36,42; Praga 31,10; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 10,98
Wartość dolara: 5,30. — Wartość gramu złota: 5,92



Międzynarodowa afera

na szkodę polskich emigrantów

Syndykat emigracyjny w Warszawie otrzymał wiadomości telegraficzne z Buenos Aires w sprawie załamania się jednego z biur podróży p. n. „European Express Line“. Towarzystwo to zbankrutowało a jego właściciele znaleźli się w więzieniu. Wiadomość ta jest przykrą niespodzianką dla wielu osób, które przygotowywały się do wyjazdu z Polski do Argentyny. Jak się okazuje, liczni krewni kandydatów na emigrantów zakupili w tym towarzystwie karty okrętowe dla swoich ziomeków polskich, jak również wpłacili kwoty, związane z przejazdem. Pieniądze te są obecnie bezpowrotnie stracone, gdyż okazało się, że zbankrutowane towarzystwo było terenem międzynarodowej afary emigracyjnej.

Łańcuch elewatorów między Warszawą a dziażdżem

W najbliższym czasie jest obecnie interesem w sferze rolniczej i budowlanej. Mianowicie wzdłuż Wisły, w jej dolnym biegu, zbudowany miałby być łańcuch elewatorów zbożowych. Początkowo wybudowanoby szereg elewatorów pomiędzy Warszawą a Grudziądem. W dalszej przyszłości, w miarę usprawniania spławności Wisły, budowanoby elewatory w górę rzeki od Warszawy.

Celem elewatorów byłoby nie tylko magazynowanie, ale i przechowywanie ziarna, wskutek czego nastąpiłoby wykorzystanie Wisły jako naturalnej drogi komunikacyjnej środkowej i południowej Polski z Bałtykiem.

VAL GIELGUD. 24)

Skarb Carów

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Każdy rozsądny człowiek odpowiedziałby: „Nic, chyba dla fanatyków i idealistów“. Sabina nie zależał się podług swego zdania ani do tych, ani do tych. Badoglio był typowym narzędziem konspiracyjnym, to jest rozpustnikiem, zadrodnikiem, okrutnikiem, nerwocem i szczywanym lisem. Anzarakhi, syn uciśnionego narodu, wchłonił fanatyzm z mlekiem matki. Tacy właśnie, jak on, ludzie o płomienych sercach i chłodnych głowach, Armeńczycy, Żydzi i Irlandczycy, podnoszą rewolucję od Chin do Peru, od Dublina do Bombaju. Ale co robił w tej kompanji on, Józef Sabin, dobiegający już piątego krzyżyka.

Umysłowo, nie fizycznie, był to średniowieczny typ żołnierza-awanturnika, grabieżca, najemnik. Urodzony z ojca Alzatezyka i matki Niemki szwajcarskiej, uciekł z domu i zaczął swa karierę we Włoc-

zech od brukowego dziennikarstwa. Namiętne upodobanie do architektury skłoniło go do starań o uzyskanie kwalifikacyj w tej dziedzinie. Potem przydało mu się bardzo. Dzięki nieszczęśliwym okolicznościom zapisał od wczesnej młodości głęboką nienawiścią do tradycyjnych filarów społecznych. Sprawa Dreyfusa zniechęciła go na zawsze do Francji, armji francuskiej i kościoła francuskiego, podczas gdy brutalność ojca wobec matki i sknerstwo wobec niego — syna... sprawiły, że nabrał wstępu do Niemców i do rodzinnego życia. Spekulował na pieniądze, początkowo z powodzeniem, skutkiem czego nabrał żyłki do podróży, skłonność zaś do beztróskiego życia nad stan rzuciła go w objęcia ludzi, mijających się z prawem. Wybuch wojny europejskiej zastał go w Wiedniu, gdzie właśnie wyszedł z więzienia i był bez grosza przy duszy. Znajoma dama ze sfer międzynarodowych przedstawiła go swojej przyjaciółce, kochance wyższego oficera i Sabin został szpiegiem austriackim. Odznaczył się odrazu bardzo wybitnie. W roku

1916 stanął na czele interesów austriackich w Szwajcarii, tej izbie rozrachunkowej międzynarodowego szpiegostwa i głównie on przeprowadził skomplikowane rozmowy, w których następstwie wysłano do Petersburga zapieczetowany wagon z Leninem i jego pomocnikami. Sam pojechał z tym trucielemsko wybuchowym ładunkiem, żeby czuwać nad interesami Austrii, pomagającej Niemcom płacić koszt bolszewizmu. Jednakże z upadkiem Kiereńskiego i triumfem Lenina, Sabin wycofał się przeczornie z zależności austriackiej i postarał się przypodobać Leninowi. Ten poznał się na jego zdolnościach i przyjął chętnie usługi. Sabin towarzyszył Dzierżyńskiemu, jako szef sekcji, w fanatycznym zadaniu przekształcania carskiej ochrony na bolszewicka cka. Dni, kiedy był jego prawą ręką, stanowiły szczytowy punkt w jego karierze. Nie mając ani przyjaciół, ani kraju, ani narodowości, powodował się w życiu żądzą władzy. Właśnie władzy!

Aż się zdumiał sile wspomnień. Więc tak dalece pragnął władzy,

możności mieszania się do ludzkich spraw i wpływania na nie, budzenia postrachu, rozstrzygania o dobru ogólnym, wydawania wyroków śmierci. Pamiętał te nocne egzekucje pod ścianami. Za czasów współpracy z Dzierżyńskim użył rozkoszy władzy we wszystkich jej objawach, poznał wszystkie sprężyny słabości ludzkiej, za które tak gardził ludzkością. Wtedy władza była dla niego wszystkim. Dziwne! Siadywał godzinami przy biurku, czysto wygolony, w jedwabnej, rosyjskiej koszuli i długich butach, znacząc dokumenty czerwonym ołówkiem. Każdy znak ołówka odbijał się na losach świata. O, jaki był wtedy dumny i szczęśliwy! A potem, na własne żądanie przeszedł do służby dyplomatycznej. Był w Pekinie z Karachanem i Galentsem, w Londynie z Arcos Ltd, w Paryżu, w Warszawie. Musiał wejrzeć we wszystkie sprawy

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kanonizacja dwóch męczenników

Uroczystości w Watykanie — Przemówienie Papieża

Przeszło 40 tysięcy osób wzięło udział w uroczystościach kanonizacyjnych męczenników angielskich Jana Fishera i Tomasza More'a w bazylice watykańskiej.

Kościół katolicki w Imperjum Brytyjskim reprezentowało 16 biskupów angielskich, jeden szkocki, trzech indyjskich i po jednym z Przylądka Dobrej Nadziei i Kanady. Z innych osób obrzędem asystowali b. król hiszpański Alfons z synem Juanem i córką Marią Krystyną, ks. Enrichetta Bourbon Parma, wielki mistrz Zakonu Maltańskiego ks. Chigi oraz lady Drummond, żona ambasadora angielskiego przy rządzie włoskim, ambasador Japonii przy Kwirynale, Poncelet, prezydent parlamentu belgijskiego, wdowa po Stresemannie i dwór papieski.

Uroczystość św. Jana Fishera wyznaczono w kalendarzu na 22 czerwca, św. Tomasza More'a na 6 lipca. W czasie mszy papież odczytał homilię poświęconą nowym świętym, ich cnotom, bohaterstwu i męczeństwu.

„Kościół — mówił Papież — założony Przez Chrystusa Pana będzie tak niezachwiany jak Chrystus jest wiecznym i niezmiennym. Instytucje ludzkie upadają — Krzyż Chrystusa trwa niezłomnie. Powstają herezje, nie mogą jednak zerwać całodzianej szaty Zbawiciela. Prześladowcy ofiary swe podnoszą do najwyższej chwały niebieskiej. Było rzeczą najbardziej słuszną, by ci święci męczennicy odali krew swą za Chrystusa, w obronie papieskiej chwały aureoli świętości. Święci św. Księcia Apostołów za przetrwaniem papieża, dziedzica i następcy św. Piotra.“

Następnie Ojciec św. zwrócił się z apelem do wszystkich, by wzywali opieki nowych świętych i naśladowali ich przykład. W szczególności zalecał połączyć się w modlitwach, aby Anglja, rozważając przykład tych swoich pełnych chwały synów, posłała śladem ich wiary i wróciła do domu ojcowskiego. Wzywał dalej Ojciec św., by Anglicy wspomnieli starożytną chwałę swego Kościoła i pamiętali, że Stolica św. oddawna patrzy na nich nie jak na tych, co w obcym przeby-

wają domu, lecz tych, co wreszcie wracają do domu ojcowskiego.

Uroczystości kanonizacyjne zamknięto wieczorem wspaniałą iluminacją fasady i kopuły bazyliki waty-

kańskiej oraz wspólną audjencją udzieloną przez Ojca św. wszystkim biskupom angielskim, bawiącym w Rzymie.



W czasie beatyfikacji męczenników angielskich.

Szlachetna czyn służącej

12.000 dolarów zapisała szkole pod Wieliczką.

W Nowym Jorku zginęła tragiczną śmiercią pod kołami samochodu Polka amerykańska, Anna Irska, stara, ciężko pracująca służąca. Kilka miesięcy temu udała się ona do polskiego adwokata i zrobiła testament. Kiedy po śmierci jej otwarto testament, okazało się, że zapisała cały majątek „na ulepszenie i rozbudowę budynku szkolnego i na pomoc materialną dla ubogich dzieci szkolnych w Mietniowie, niedaleko Wieliczki“. Wykonawcą ostatniej woli zamianowała śp. Irska konsula generalnego Rzplitej.

Nikt nie znał tej niewykształconej, ledwie czytać i pisać umiejącej, w samotności żyjącej kobiety, która uskla- dała w trzech bankach przeszło 12000 dolarów i prócz tego pozostawiła obligację polskiej pożyczki, oraz trochę gotówki.

Cześć dzielnej Polce!

Premje dla małżeństw

Władze w Tyrolu wyznaczyły premję w wysokości 700 lirów w wypadku zawarcia związku małżeńskiego przez Niemca z Tyrolu z Włoszką, pochodzącą z dawn. prowincyj włoskich.

Piękną uroczystość ludową w Kotlicach pow tomaszowskiego

W przewodnią niedzielę, dnia 14 kwietnia br. we wsi Kotlica, pow. tomaszowskiego, woj. lubelskie, odbyła się wielka uroczystość wręczenia sztandaru miejsc. Koła S. L. Na uroczystość przybyli chłopcy Ludowcy z czterech sąsiednich powiatów w liczbie kilku tysięcy.

Aktu wręczenia dokonał prezes Powiatowy S. L. ob. Wojcik Józef najzasłużeńszemu działaczowi i pierwszemu założycielowi Koła ob. Buzce Pawłowi, a poświęcenia dokonał miejscowej parafji proboszcz ks. Bzowski.

W serdecznych słowach przemówił prezes Wójcik, nadmienając o wielkiej roli Ludu, który wyrzucił od obcych i od swoich tyle zasług posiada wobec ojczyzny. Następnie wchłonili Ludowcy do wytrwania przy wyznaczonym ruchu ludowym.

W krzepkich słowach przemówił ks. Bzowski i zachęcał zebranych, by się garnęli do swojej organizacji.

Przemawiali następnie przedstawiciele powiatów: zamojskiego, p. Soroka, chełmskiego — p. Popławski, hrubieszowskiego — oraz delgaci Mł-

dzieży Wiejskiej. Na uroczystość przybyła też delegacja ze sztandarem z Koła Stanisławki pow. hrubieszowskiego.

Po przemówieniach ruszył pochód przez wieś Kotlicę do pomnika zniesienia pańszczyzny, od stóp którego przemówił prezes Wójcik, nawiązując do czasów dawnej Polski szlacheckiej jak wtedy chłopą traktowano pańszczyźnianym batem.

Po skończonym przemówieniu pochód z orkiestrą ruszył spowrotem przez wieś do zbudowanej trybuny, gdzie nastąpiły dalsze przemówienia tutejszych działaczy ludowych.

Uroczystość zakończono hymnem „Gdy Naród do boju“, oraz przyjęciem rezolucji domagając się poprawienia doli Ludu wiejskiego, demokratycznej konstytucji, poszanowania praw obywatelskich, zmiany systemu podatkowego itp.

W końcu uroczystości prezes Wójcik podziękował przybyłym delegatom z tak dalekich krańców i zebranie rozwiązał, zapraszając chętnych na zabawę do Domu Ludowego, która to zabawa cieszyła się dużą frekwencją.

sekretarz Koła Gm. Kotlicia.
Feliks Wasilewski.

Pływające miasto

W warsztatach okrętowych w St. Nazaire ukończona została budowa największego na świecie parowca transatlantyckiego „Normandie“.

Pojemność tego gigantycznego okrętu wynosi 97.000. Długość przekracza 300 m. Jest to prawdziwe „pływające miasto“. Wynika to zresztą z ogłoszonych przez dzienniki francuskie cyfr.

W każdej podróży okręt zabierać będzie 70.000 jaj, 7000 sztuk drobiu, 16.000 kg mięsa, 80.000 kg lodu, 24.000 litrów wina, 7000 flaszek szampana, 2600 butelek koniaku, 16.000 litrów piwa i 10.000 butelek wody mineralnej.

Piekarnie okrętowe wypiekać będą dziennie 700 kg świeżego chleba. W kuchni zaangażowano 178 kucharzy, 9 rzeźników, 10 piekarzy, personel pomocniczy itd.

Naczynia zakupione dla jadalni okrętu, obejmują 2160 karafek, 57.600 kieliszków na wino, 56.880 talerzy, 28.120 filiżanek z podstawkami, 1770 łyżeczek do kawy, 12450 noży, 15.340 łyżek, 14.100 widel-

ców, 4910 półmisek, 1160 dzianek na mleko i 600 waż na kwiaty.

Szafy na bieliznę zawierają: 38.400 prześcieradeł, 19.200 poduszek, 14.570 ręczników, 30.000 ręczników do nacierania, 130.000 obrusów, 48.000 serwetek do śniadania, 150.000 serwetek do obiadu, 48.000 serwetek do herbaty, 45.000 ścierek.

Dla wygody pasażerów okręt został zaopatrzony w 1100 telefonów. Na usługi pasażerów oddanych be-

dzie 628 stewardów, 180 służących i 25 opkojówek.

Kierownikiem okrętu jest komendant, któremu do pomocy przydzielono 2 kapitanów. Za żeglugę odpowiadać będzie 9 oficerów, 17 technicznych oficerów, oraz 19 inżynierów.

Okręt w pierwszej podróży postara się pobić rekord szybkości i zdobyć t. zw. niebieską wstęgę oceanu.

Samobójstwo sieroty

Katowana przez macochę, utopiła się w rowie

W rodzinie pewnego gospodarza wiejskiego ze wsi Szydłów pod Piotrkowem, przed paru tygodniami rozegrała się mroźna krew w żylach tragedia. Gospodarz ów, żonaty po raz drugi, miał z pierwszego małżeństwa dziesięcioletnią córeczkę. Dziecko ciche i wátłe, nielubiane przez macochę.

Młoda dziewczynka chodziła do szkoły powszechnej w Szydłowie: znana była z tego, że nigdy nie miała koniecznych do nauki książek i zeszytów i z tego powodu stale otrzymywała „kare“. Przed paru tygodniami znękanie dziecko wzięło pokryjomu z domu dwa jajka i za ich cenę zaopatrzyło się w

zeszyt i stalówkę. W domu, rzecz się wydała i macocha znowu niemiłosiernie ją zbiła. Zrozpaczona dziewczynka pobięła do niewielkiego rowu pomiędzy łakami, gdzie w obecnej porze było więcej niż zwykle wody, tam zdjęła z siebie ubogą sukienkę i rzuciła się do wody, w której śmierć znalazła.

Wiadomości bieżące

Wtorek, 28 maja 1935 r.

Wtorek: Augustyna
Wschód słońca 3.26; zachód 19.41.
Środa: Teodozji
Wschód słońca 3.25; zachód 19.42.
Czwartek: Wnieb. Pańskie
Wschód słońca 3.24; zachód 19.44.

Przy cierpieniach hemoroidalnych, objawach obrzęku wątroby, obstrukcji, popekaniach kiszki grubej, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa sprawia zawsze przyjemną ulgę. Zalec. przez lek.

★ **DZISIEJSZY NUMER GAZETY** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „DOBRA GOSPODYNI“.

Województwa centralne

ZŁAPANY ZŁODZIEJ STRZELA DO GAJOWEGO.

Gajowy Leon Witkowski w lesie, należącym do majątku Bołecin, powiatu płońskiego, złapał na kradzieży drzewa Stanisława Banaszewskiego.

Złapany na gorącym uczynku złodziej leśny wyjął rewolwer i strzelił z niego do gajowego, lecz chybił. Został zatrzymany i oddany w ręce policji.

FABRYKA SPŁONĘŁA OD PIORUNA

W nocy nad powiatem Sulechów, w miejscowości Sulechów, zwykła burza, która przyniosła znaczne szkody.

Jeden z piorunów uderzył we fabrykę włókienniczą Szmelcera w Myszkowie, powodując duży pożar. Nad całym powiatem ukazała się luna pożaru, alarmując strażę ogniową i ludność, która pośpieszyła z pomocą ażeby ratować zagrożony warsztat pracy. Niestety silny wiatr utrudniał akcję ratunkową, która trwała całą noc i dopiero rano pożar udało się zlokalizować.

Spłonęły cenne maszyny, wartości około 300.000 złotych. Wskutek pożaru fabryki nie będzie ona mogła być czynną przez kilka miesięcy, a 430 robotników straciło prace.

ARESZTOWANIE ZIEMIANINA POD ZARZUTEM MORDERSTWA.

Władze sądowno-śledcze nakazały aresztować współwłaściciela majątku Sadłów pow. nieszawskiego Sylwestra Tomczaka, pod zarzutem współdziałania w zamordowaniu inż. Marciniaka, współwłaściciela majątku Sadłów. Do zamordowania śp. Marciniaka miał namówić Tomczak robotnika folwarcznego Radzimińskiego. Radzimińskiego przed pewnym czasem osadzono w więzieniu. W czasie śledztwa przyznał się, kto go do morderstwa namówił.

Małopolska.

SCHWYTANIE ZŁODZIEJA, KTÓRY SKRADEŁ 50 TYS. ZŁOTYCH

We wsi Hryniawa w pow. kosowskim woj. stanisławskiego w pasie granicznym przytrzymano niebezpiecznego złodzieja lwowskiego Jana Furde, przy którym znaleziono 27 tysięcy złotych skradzionych przed niedawnym czasem u doktora Nussbauma zamieszkałego we Lwowie. Furda skradł u doktora 50 tysięcy złotych,

— 27 tysięcy zł posiadał przy sobie, resztę zaś miał zakopać w którejś wsi powiatu kosowskiego. Dochodzenia prowadzone są obecnie w kierunku wykrycia owej drugiej połowy skradzionej gotówki. Poszkodowany w chwili stwierdzenia kradzieży tak dużej sumy wyznaczył na jej odnalezienie 20 proc. nagrody.

SKRYTOBÓJCZE STRZAŁY DO KIEROWNIKA SZKOŁY.

W Mszanie koło Gródka Jagiellońskiego popełniono zbrodnię, która jest przedmiotem energicznych dochodzeń policji.

Mianowicie do kierownika tamtejszej szkoły powszechnej Kazimierza Hagela, dali nieznanymi sprawcy skrytobójcze strzały z zasadki, raniąc go w policzek.

Okoliczności zdają się wskazywać, że zbrodnicy zamach pozostaje w związku z działalnością społeczną Hagela.

ODKRYCIE NOWYCH POKŁADÓW SOLI W WIELICZCE.

Kopalnia wielicka przeprowadza obecnie badania i wiercenia nowych pokładów solnych. Badania prowadzone są w kierunku wschodnim, w kierunku Sulków.

Dotychczas odkryto na tej stronie pokłady solne grubości 2 metry, co jest bardzo nierównomierne, przy czym wahania terenowe

dów wzgl. ich bieg dochodzą do 60 metrów, co utrudni znacznie ich wydobywanie.

Kresy Wschodnie.

RÓDZINA SPŁONĘŁA W POŻARZE

We wsi Stachewice w gm. Janowskiej na Wileńszczyźnie w domu niejakego Aleksieja, wybuchł w nocy pożar. Ogień szybko objął cały budynek, który spłonął wraz z całym dobytkiem. W ogniu znalazł śmierć Aleksiej, jego żona i dziecko.

WALKA RATUJĄCEGO Z TONAŁYM DEZERTEREM.

Ulicami Wilna dwaj żołnierze prowadzili ujętego dezertera. W pobliżu mostu Zielonego nad Wilją, eskortowany skoczył do wody.

Żołnierze pośpieszyli na brzeg. Tymczasem jeden z przechodniów, widząc tonącego, rzucił się w ubraniu do Wilży i po dłuższym szamotaniu się z dezserterem, wydobył go przy pomocy żołnierza, który nadpłynął.

Zebrała na moście ludność zgromadziła bohatera przechodniowi wracając owoce. Dezertera odprowadzono do więzienia na Antokolu.

ZŁODZIEJ UTONAŁ, KON OCALAŁ

W nocy z 18 na 19 bm. pewnemu gospodarzowi zaścianku Osadnie gm. Janowskiej, pow. święciańskiego na Wileńszczyźnie skradziono konia. Wnioskując z okoliczności, że konia sprowadził kradzieź, postanowiono go szukać. W nocy w pogoni za koniokrądem, który uciekając, usiłował wraz z kobieciem przepłynąć przez Wilję. Dziwnym zbiegiem okoliczności

złodziej spadł z konia do wody i utonął. Koni został odprowadzony do zaścianka. Nad ranem wyłowiono zwłoki koniokrada, którym okazał się 32-letni Studenik Tomasz, znany w tamtejszej okolicy złodziej wiejski.

PROCES O NAPAD 80 Kobiet.

W sądzie okręg. w Równem odbyła się rozprawa przeciwko 24 kobietom oskarżonym o to, że gdy do wsi Majków pow. rówieńskiego przybył z urzędu wojewódzkiego p. Julian Jaszczyk, celem przeprowadzenia melioracji łąk — kobiety z tej wsi postanowiły przeszkodzić robocie. Zebrało się przeto około 80 kobiet uzbrojonych w kije i drągi, poczem udały się one na łąki, gdzie rozpedziły robotników zajętych około prac melioracyjnych.

Sąd skazał 2 kobiety po sześć miesięcy więzienia, bez zawieszenia kary, 10 kobiet po sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem, zaś resztę uniewinniono.

Wielkopolska.

NAPAD RABUNKOWY.

Rolnik Otton Rappert z Florentynowa (powiat gnieźnieński) zgłosił w urzędzie policyjnym następujący wypadek:

Wracając około godz. 16 z Gniezna do Florentynowa spostrzegł w rowie na szosie pomiędzy Kustodją a Obórka sześciu odpooczywających osobników. Gdy obok nich przechodził, jeden z nich zażądał wydania papierosów. Gdy Rappert odmówił, wówczas osobnik strzelił z rewolweru, przy czym kula przeszła tuż nad głową.

Rappert nie odwrócił się na niego i po chwili przyszedł do utraty przytomności. Przyniesli go do domu, gdzie przyszedł do siebie, leżał już w łóżku, dokąd go sprawcy napadu w międzyczasie przenieśli, aby zatrzeć ślady napadu.

Bandyci skradli Rappertowi 24 zł gotówka i nikłowy zegarek.

Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

TRAGICZNE SKUTKI WSKAKIWANIA DO POCIAGU.

Pod Ostrzeszowem zdarzył się w nocy tragiczny wypadek.

Do przejeżdżającego węglowego pociągu tranzytowego podczas gdy był on w pełnym biegu wskoczył 24-letni mieszkaniec Ostrzeszowa, St. Kowalski. Skok jego był jednak tak nieszczęśliwy, że Kowalski dostał się pod koła pociągu, które odcięły mu lewą nogę powyżej kolan i stopę prawej nogi. Rannego w stanie bardzo ciężkim odstawiono do szpitala.

Z Pomorza

NIEWDZIECZNA ZEBRACZKA.

Niejakiemu Teodorowi Miotkowi z Oksywie (pow. morski) skradziono futro bobrowe, znajdujące się w szafie, w którego kieszeni znajdował się pierścionek z trzema brylantami wartości 2.000 zł. Kradzież popełniła prawdopodobnie zebrazka, która poprzedniego dnia z litości otrzymała u Miotka nocleg.

POWIESIŁ SIE „NA ŻARTY“.

W Kościerzynie w mieszkaniu własnym przy ul. Świętojańskiej powiesił się na klamce u drzwi M. Czechanowski, aspirant straży granicznej. Przyczyna tego rozpaczliwego kroku nieznana. W mieście krąży pogłoska, że samobójca powiesił się „na żarty“, a potem, nie mogąc odwiązać petli, powiesił się „naprawdę“.

Zbrojny napad bandycki na pociąg

Ub. niedzieli dwaj zamaskowani i nadbiegłemu mu na pomoc ni bandyci, uzbrojeni w rewolwery, napadli w nocy na pociąg w Świecianach (pow. Jasio), gromadząc gotówkę, liczne przedmioty i pieniądze. Sprawcami napadu policja poszczą ks. Władysława Pawikowskiego i prowadzi energiczny pościg.

Twardy sen

Na drodze do Dziedzic na Śląsku, w porze nocnej dokonali niewyśledzeni narazie bandyci zuchwałego napadu na jadącego furmanką z Zagórza handlarza węgla Henryka Ramzę.

Napastnicy wywrócili wóz do rowu, odprzęgli konie i zbiegli z

Katastrofa gradowa w pow. brzeskim

W ubiegłym tygodniu nad wieloma pow. brzeskiego w Małopolsce przeszła silna burza gradowa, która wyrządziła w zasiewach bardzo wielkie szkody. Po burzy gradowej nie pozostało nic, prócz gołej ziemi i drzew, pozbawionych liści tak, iż pola wyglądają, jakby to był listopad. Najwięcej ucierpiał wsie: Dołęga, Pojawie, Jagniówka Borzecka i połowa Zaborowa.

W Borzęcinie przeszedł grad wielkości jaja na długości 4½ km i pół km szerokości. Żyto zniszczył grad w 100 proc. Ptactwo domowe, a zwłaszcza młode gęsi, zostało wybite. Ponadto silnie ucierpiał dachy i szyby. Szkody narazie nieustalone.

Chmura gradowa w Marcinkowicach zniszczyła 100 h w 20 proc. W Przybysławicach 20 h zniszczonych jest w 100 proc., ponadto zniszczone zostały dachy domów, szyby i sady,

strąty szacuje się na 20.000 zł. Wai-Ruda: 150 h uszkodzonych zostało w 80 proc., straty wynoszą 25.000 zł. Zabawa: żyto ucierpiał w 80 proc., pszenica w 20 proc., na przestrzeni 100 ha sady silnie zniszczone, szyby w szkole i w domach wybite, szkody obliczają na 12.000 zł. Zdocheć: na przestrzeni 130 ha, żyto uszkodzone w 100 proc., straty wynoszą 20.000 zł. Ponadto w kościele grad wybił 4 okna witrażowe, wartości około 1.000 zł i 4 okna zwykłe. W szkole poszło aż 38 szyb.

W Dołędze, Pojawie i Zaborowin szkody nie ustalone. Tam, gdzie szkody w zbożu przekraczają 70 proc., tam ludność już kosi zboże, gdyż niema nadziei jakichkolwiek zbiorów. Ozimina, tj. żyto i pszenica zostały w całości zniszczone. Rolnicy będą zmuszeni je zorać i obsiać innymi nasionami.

